Szpanpan

Tede

Ej ziom!
Kiedy znowu tak się zdarzy, że zobaczysz mnie, siedzącego na skraju swojej d
uszy. Patrzącego w nicość. W moich oczach zobaczysz, że chciałem znowu napra
wiać świat. Chciałem go zmieniać, wtedy proszę Cię o jedno. Stań vis-a-
vis mnie. Spójrz mi w oczy. I jebnij mi w ryj, żebym się odmulił, ziomeeek!

Zajebisty life mam, zajebisty life, man
Wypij za to ze mną szampan, przybij ze mną high-five!
Latam po knajpach, stylem robię im drive-by na tych imprezkach
Kumpel pisze mi bierz tą S-class, bo ja kupuję Maybach
A mój rap to prawda, nie jakaś chujnia, wybita w tam tam
Stylu podwójna na bitach dawka, wolna amerykanka
Syp tu do lolka, a Ty po merry kankan tańcz
Imiona zmieniać można, numery też, ale fakt to fakt
Tańczą przy nas szprychy, wiesz? Super ekstra szprychy
Możesz marzyć o takich dziewczynach - ciebie nie może być przy tym
Może choć jedna setna to skuma, reszta jest nieistotna
Zajebisty life tu mam, weź za to szampan odpal, oo!

W mojej dłoni Moët, jak pistolet korek robi - POW!
Biorę, to co moje, będę szampan po nich laaaaaał!
Lalalał!

W mojej dłoni Moët, jak pistolet korek robi - POW!
Biorę, to co moje, będę szampan po nich laaaaaał!
Lalalał!

Wszystko się zgadza, jak nigdy, zgadza się jak nigdy
I gdy stoję przed lustrem, to mogę wskazać na to, kto jest tu winny
Ja biorę te winy na siebie jak o tym mówimy to biorę je wszystkie i co my ro
bimy tu? O! - Żyjemy se zajebiście!
Mów: kto rozpierdolił znów show, kto rozpierdolił OLiS?
Do kogo ciągle burczą, bo koleś znów coś rozpierdolił
Patrzcie na swoje gówno, taki mam lajf i dajcie mi żyć nim
I kiedy uderzam tu w blat... słyszę tylko nożyczki
Do czterech dyszek ty licz mi, tylko ty nie mów jak żyć mi
Easy, mam bagaże doświadczeń, walizy, wyszyte złotymi nićmi!
I fakt, że wymagasz więcej od siebie to jebie to
Ale ode mnie weź odbij
Żyje tym lajfem przyjemnie, przynajmniej dla mnie jest dzień dobry

W mojej dłoni Moët, jak pistolet korek robi - POW!
Biorę, to co moje, będę szampan po nich laaaaaał)!
Lalalał!

W mojej dłoni Moët, jak pistolet korek robi - POW!
Biorę, to co moje, będę szampan po nich laaaaaał)!
Lalalał!

Zajebiste mam życie, marzyciel marzył o nim przedtem
Moja dupa tu mi mówi mi szeptem, chce pieprzyć cie Keptn'
Piękne życie, choć trefne, nigdzie nic nie jest pewne dzisiaj
Żyje tylko momentem, pije Moëtem toast dla życia
Zabrałbym cię na tydzień, kicia
Zabrałbym ją pod palmę
Teraz napijmy toast dla życia, Dom Pérignonodpalmy
Ja nie mam weekendów normalnych, koncertów mam pełen grafik

Dla tych występów właśnie jestem tu, eeej
Rób, co najlepiej potrafisz
Robię to w myśl tej zasady, koncentruje się na tym
Robię tu hajs, wydaję hajs, koncertuje i wydaje rapy
I prawie nic poza tym już, bo reszta to bycie i splendor
I cóż, masz problem ze mną
Ja wolę żyć pełną gębą!

W mojej dłoni Moët, jak pistolet korek robi – POW!
Biorę, to co moje, będę szampan po nich laaaaaał)!
Lalalał!

W mojej dłoni Moët, jak pistolet korek robi – POW!
Biorę, to co moje, będę szampan po nich laaaaaał)!
Lalalał!

Tištěno z pisnicky-akordy.cz Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!